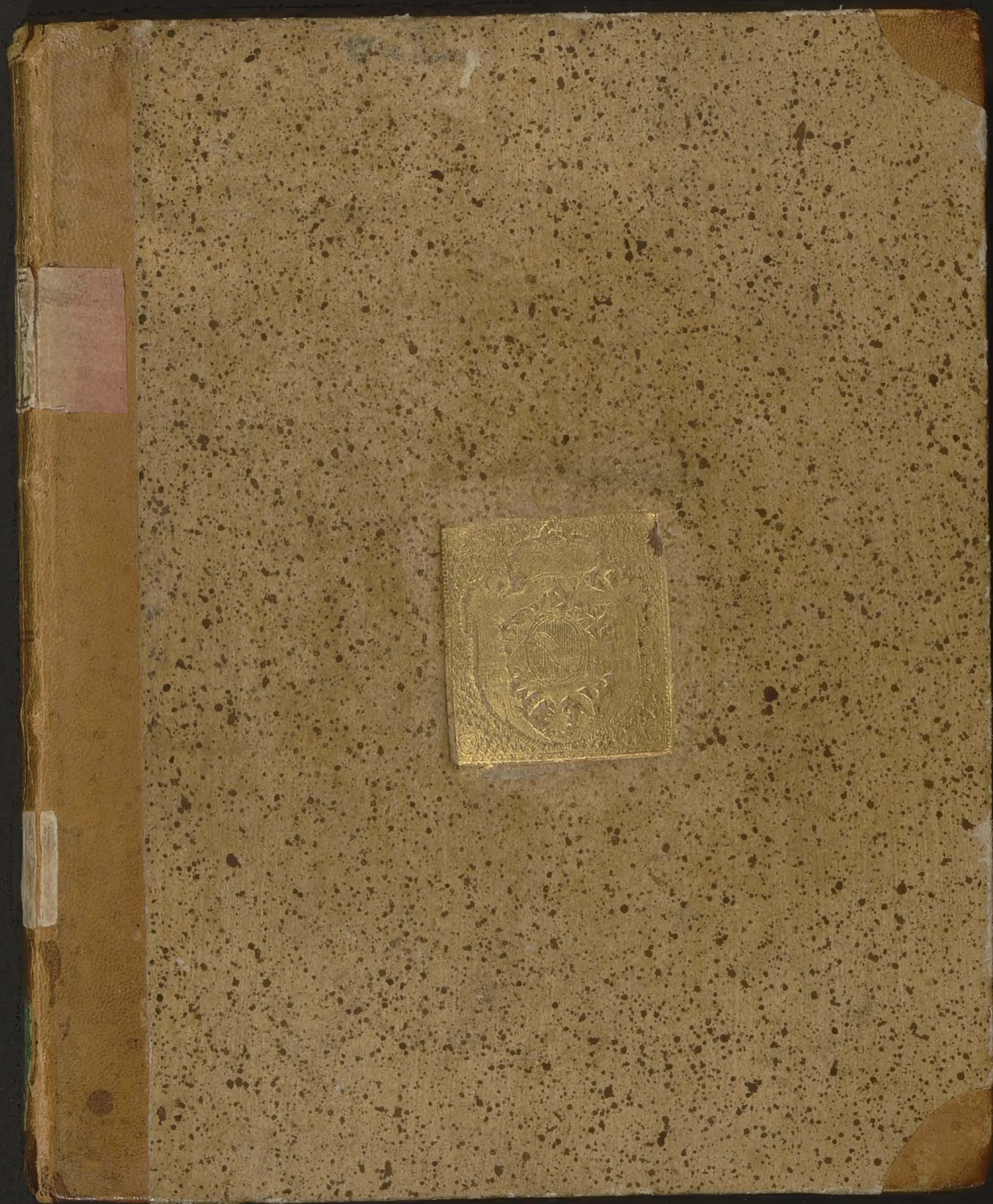
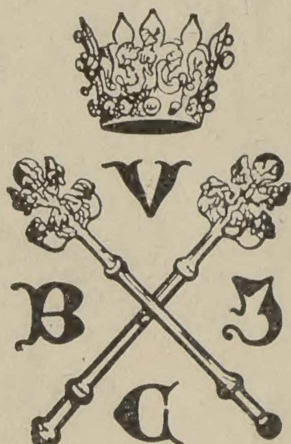



V
B
J
C

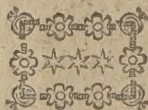
RESPONS
ZYGMUNTA

RESPONS
ZYGMUNTA
NA LIST JANA SOBIESKIEGO
PISANY

DZiwi mnie moy Sobiefki, że tam mieszkasz w zimnie,
Przyiedź tu bliżey Zamku, masz stancyą umnie
Pomyslemy obydway, iak Polszcze zaradzić,
Godzić ią będziemy, a znikim niewadzić,
Masz za sobą Tureckie pod Widniem ugody
Tu sto tysięcy Woyska, iuż iest bez przeszkody,
Wyieżdzay znim co prędzey, Ja z mieczem przytobie
Stanę śmiele przy Krzyżu, choć gniiemy w grobie,
Już szczupleysza, iak przedtym dziś iest Polska cała
Dla tego że iey bronić, moc mała niezdoła,
Kray zabrany, Sól odięta, w pieniądze ubogi
Obywatel zniszczony, głod w krada się srogi,
Jęczy Narod pod Jarzmem niewoli będący
Y szuka u postronnych pomocy pragnący,
Znayduie oświadczenia w piękney not obmowie,
Y to mieć chce zaprawde, kto co zdradnie powie,
Zważ co cierpi nasz Naród, a Naród kochany
Dla tego, że ma wiele dorządzenia Pany,

Ty

Ty widzę oddalasz się od swoiey Oyczyzny
W Łazienkach cicho stoisz, a tu cioszą blizny,
Przyieżdzay, gdy na dzielnym Koniu siedzisz sobie
Na przyięcie do siebie Ja wyidę ku Tobie,
Łacniey ci Królu iezdzić, niż mnie pieszo chodzić
Przybyway co prędzey, by Pany pogodzić,
Więcey z czynow wart iesteś, niż Dwa kroć Tysięcy
Gdybyś zmartwych powstał, dałbym Stokroć więcy,
Umiałeś utrzymywać, przodkow swoich sławe
Ukorzyłeś zapędy Turczyna zuchwałe
Teraz się oddaliłeś, y na puszczy siedzisz
W Zamku u Króla niebywasz, ani Mnie odwiedzisz,
Gdzieś tak długo bywał, Moy Sobieski Janie
Ze dopiero Twe na Seym, tu było ziechanie,
Jam przody z tąd wyiechał, lecz się zaraz wrocił
Przy Zamku sobiem stanął, bym się niewywrocił,
Wszystko widzę, y słyszę, bo z Domu ani ruszę krokiem,
Wyspać Mi się niedadzą, z przeiazdu pod Bokiem
Kuryerów przychodzi, kilku przez noc iedne
Ach! na zgubę Oyczyzny, Ach! na życie biedne.
Zanosi się Moy Królu, Tobie to donoszę
Co potym słychać będzie, To ci w czasie zgłoszę,



W DRUKARNI WOLNEY

Na Kraiowym Papierze.




DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE Mgr LE PR.
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI